

MALGORZATA ŚWIĘCICKA

KILKA UWAG O GWARZE NAJSTARSZYCH BYDGOSZCZAN

Publikacje językoznawcze dokumentują różne metody opisu osobliwości gwarowych w polszczyźnie miejskiej. Charakterystykom formalno-semantycznym (zob. np. Piotrowicz, Witaszek-Samborska 1995: 147-153) towarzyszą opracowania na temat osobliwości regionalnych w języku inteligencji (zob. np. Wróblewski 1981: 309-320; Witaszek-Samborska 1985: 91-104, 1986: 159-173, 1987: 335-347; Walczak, Witaszek-Samborska 1988: 279-285) czy też rozważania uwzględniające aspekt pokoleniowy (zob. np. Bartnicka 1993a: 105-113, 1993b 25-30; Kowalikowa 1981: 69-70, 1991: 59-83; Piotrowicz, Witaszek-Samborska 1991: 137-144, 1994: 23-39, 1999: 124-127; Wierzchowska 1952). Ten ostatni czynnik konstytuuje rozważania podjęte w niniejszym artykule.

Uwagi na temat gwary miejskiej bydgoszczan, funkcjonowania w niej dialektyzmów wielkopolskich czy też germanizmów formułowano m.in. na materiale dołączonych do *Mostu Królowej Jadwigi*¹ Jerzego Sulimy-Kamińskiego słowników wyrażań uznanych przez pisarza za „gwarowe” (zob. Dyszak 2002a: 71-82, 2002b 100-104, 2003: 81-94, 2004: 251-259). Utrwalony przez Jerzego Sulimę-Kamińskiego – rodowitego bydgoszczanina – obraz gwary² mieszkańców dawnej Bydgoszczy ciągle

¹ W tym miejscu wypada powtórzyć kilka istotnych faktów. Pierwsze wydanie *Mostu Królowej Jadwigi* ukazało się w 1981 roku, drugie zaś poprawione i nieco zmienione, stanowiące podstawę tryptyku, w 1984 roku. *Most Królowej Jadwigi* – jak pisze jego autor w słowie wstępnym – „jest (...) sagą o bydgoskim drobnomieszczanństwie”. To książka zarówno o Bydgoszczy, jak i o Polsce w Bydgoszczy. Fabuła utworu obejmuje trzy ważne okresy dziejowe Miasta Kresów Zachodnich: tom pierwszy przedstawia późne lata trzydzieste, aż do wybuchu drugiej wojny światowej, tom drugi – okres okupacji, tom trzeci – lata powojenne do 1956 roku.

² A.S. Dyszak (2004: 251-259) dowodzi, że w przypadku powieści J. Sulimy-Kamińskiego nie należy mówić o stylizacji na gwarę bydgoską. Jego zdaniem „(...) język, jakim posługują się bohaterowie i narrator omawianej powieści, to język autentycznych mieszkańców Bydgoszczy” (s. 259).

inspiruje do poszukiwania odpowiedzi na temat sposobu jej funkcjonowania, stopnia zakorzenienia w języku współczesnych bydgoszczan. Jak dotychczas, biorąc za punkt wyjścia odpowiednio wyselekcjonowane określenia gwarowe odnotowane przez Jerzego Sulimę-Kamińskiego, oglądowi poddano stopień zakorzenienia i sposoby rozumienia słownictwa regionalnego przez młode pokolenie bydgoszczan (zob. Świącicka 2003a: 95-114; 2003b: 147-159). Wspomniana już przynależność do danej generacji, poza oczywiście pochodzeniem społecznym, stanowi niewątpliwie istotny czynnik kształtujący i różnicujący mowę mieszkańców miasta. W niniejszym szkicu podejmuje się właśnie próbę spojrzenia na gwara miejską przez pryzmat przynależności pokoleniowej jej użytkowników. Główny wywód poświęcony zostaje sposobowi funkcjonowania osobliwości gwarowych w języku najstarszych bydgoszczan. Ten jednak prowadzi się na tle danych dotyczących osobliwych form regionalnych w języku młodego pokolenia bydgoszczan. Taka konstrukcja artykułu, zgodnie zresztą z jego tytułem, uzasadnia możliwość ograniczenia się do wyboru określonych form gwarowych w celu ukazania ich funkcjonowania w przekroju pokoleniowym.

W dążeniu do stworzenia możliwości badań porównawczych podstawą formułowania spostrzeżeń uczyniono, tak samo jak w przypadku młodzieży bydgoskiej, badania ankietowe. Objęto nimi ponad 100 bydgoszczan³ w wieku powyżej 60⁴ roku życia, urodzonych w Bydgoszczy lub mieszkających w mieście przynajmniej od 30 lat. Skorzystano ponownie z koncepcji kwestionariusza osobowo-socjalnego oraz ankiety właściwej, opracowanej na użytek badania młodej generacji bydgoszczan. Przypomnijmy, że ankieta ta została sporządzona na materiale słowników dołączonych przez J. Sulimę-Kamińskiego do *Mostu Królowej Jadwigi*. Spośród 402 wyrażań, uznanych przez pisarza za „gwarowe”, wybrano 140 haseł rzeczownikowych (pominięto czasowniki, przymiotniki i przysłówki), co stanowi około 35% całego podanego przez autora zasobu słownictwa regionalnego. Wiek respondentów, ich możliwości fizyczne, a także niechętny stosunek do wypełniania różnego rodzaju formularzy, zdecydowały o sposobie realizacji badań ankietowych. Rzadko właściwie respondenci wypełniali ankietę samodzielnie, najczęściej ich odpowiedzi notowała osoba przeprowadzająca badania⁵. Pytanie o używanie

³ Liczba przedstawicieli starszego pokolenia nie jest z pewnością duża, cieszy jednak fakt, że – mimo oczywistych ze względu na wiek respondentów trudności w gromadzeniu materiału badawczego – udało się uzyskać istotne dane na temat funkcjonowania gwary bydgoskiej wśród najstarszych jej użytkowników. Warto dodać, że w tej grupie rodowici bydgoszczanie stanowią 46%. Osoby urodzone poza Bydgoszczą (54%) to jednak w większości mieszkańcy Bydgoszczy od ponad 50 lat. Jeśli chodzi o młode pokolenie, badaniami objęto ponad 470 uczniów, do analizy po odpowiednim zweryfikowaniu według kwestionariusza osobowo-socjalnego, wybrano 240 ankiet.

⁴ Najwięcej materiału badawczego dostarczyli respondenci w wieku od 60 do 70 lat (76%), pozostałe 24% pochodzi od bydgoszczan po 70 roku życia.

⁵ Badania przeprowadziła przede wszystkim mgr Ewa Chludzińska, autorka pracy magisterskiej napisanej pod moim kierunkiem nt. *Słownictwo regionalne w języku najstarszego pokolenia bydgoszczan*, Bydgoszcz 2004.

bądź nieużywanie wskazanego regionalizmu wymagało odpowiedzi twierdzącej lub przeczącej. Swoistą zaś weryfikację odpowiedzi twierdzącej stanowiły próby wyjaśniania przez najstarszych bydgoszczan znaczenia danego wyrazu.

Na początek kilka uwag wynikających z obserwacji danych liczbowych i procentowych. Młode pokolenie bydgoszczan spośród 140 wyrazów gwarowych potwierdza znajomość 76, co stanowi 54%, jednak w tej liczbie aż 52,6% przypada na słownictwo bardzo słabo zakorzenione, zyskujące zaledwie kilkuprocentowe potwierdzenia lub znane jedynie przez pojedyncze osoby. Starsze pokolenie zna znaczenie wszystkich zamieszczonych w ankiecie wyrazów hasłowych, choć oczywiście są wśród nich (15 haseł, tj. 11%) także te potwierdzone przez nielicznych lub pojedynczych respondentów. Lista regionalizmów, których znajomość potwierdza ponad 50% osób najstarszych jest dość długa, obejmuje bowiem 84 wyrazy, czyli 60% badanego repertuaru form gwarowych. Dla porównania warto podać, że ponad 50% bydgoskiej młodzieży potwierdza znajomość zaledwie 7 wyrazów, tj. 5% materiału ankietowego.

W niniejszym szkicu materiał słownikowy prezentuję według charakterystycznych pól leksykalno-semantycznych. Pola te ilustruję przykładami określeń żywotnych, dobrze zakorzenionych w mowie najstarszych bydgoszczan, ciekawych także z punktu widzenia ich oglądu w zróżnicowaniu pokoleniowym. Rezygnuję zasadniczo z podawania szczegółowej lokalizacji terytorialnej przywoływanych odrębności leksykalnych⁶ oraz źródła ich pochodzenia. Informacje dotyczące zasięgu terytorialnego większości analizowanych wyrazów notuje bowiem SGMP, w którym dane na temat lokalizacji dialektyzmu pochodzą ze *Słownika gwar polskich*, pod red. M. Karasia, t. I-V, Wrocław-Warszawa-Kraków 1977-1994 i jego kartoteki. W tym miejscu ogólnie można stwierdzić, że mają one zarówno charakter wąskoterytorialny, jak i szerokoterytorialny, zasadniczo należą do Wielkopolski, do gwar sąsiadujących z wielkopolskimi, sięgają na Pomorze, ale też na Śląsk, do Małopolski, zdecydowanie zaś rzadziej do gwar centralnych, na Mazowsze. Źródłem ich pochodzenia są dialekty, częściej jednak wyróżnia je charakter dialektalno-kontaktowy, niekiedy też archaiczny.

⁶ Trzeba jednak przypomnieć, że odrębności leksykalne Bydgoszczy są uwarunkowane zarówno historycznie, jak i geograficznie. Zapózyczenia niemieckie motywuje przynależność do zaboru pruskiego. Bydgoszcz długo była dwunarodowa i dwujęzyczna, niepodległość odzyskała w 1920 roku. Jak podaje F. Mincer (2003: 45), tendencyjne statystyki niemieckie z 1910 r. określały ludność polską na 16,2%, jednak bardziej prawdopodobne wydają się dane, według których w Bydgoszczy w czasie I wojny światowej było około 18% Polaków. Od grudnia 1918 r. do końca 1920 roku miasto opuściło prawie 50 tysięcy Niemców, w 1920 r. ludność polska stanowiła już 61,85% ogółu mieszkańców. Zaczęło się kształtować pojęcie „Wielkiej Bydgoszczy”, w tym bowiem czasie nastąpił ogromny rozwój terytorialny miasta w rezultacie włączenie w jego obręb gruntów 18 gmin podmiejskich o powierzchni 5687,65 ha.

Z kolei dialektalna specyfika gwary bydgoszczan jest uzasadniona położeniem miasta na terytorium objętym dialektem wielkopolskim oraz pozostawaniem pod wpływem gwar (przypomnijmy: kujawska, wielkopolskie, pałucka, krajniackie, borowiackie, kociewskie oraz chełmińsko-dobrzyńskie).

Ciekawe spostrzeżenia da się najpierw sformułować na podstawie obserwacji sposobu funkcjonowania form homonimicznych względem wyrazów ogólnych i potocznych. Otóż, okazuje się, że starsze pokolenie, w przeciwieństwie do bydgoskiej młodzieży, przechowuje jeszcze w pamięci znaczenia regionalne niektórych z nich. Wysokie potwierdzenie zyskują zwłaszcza takie formy, jak: *sklep* 'piwnica', *góra* 'strych', *gapa* 'wrona', *bombka* 'butelka wódki', *pukiel* 'garb, grzbiet', *ganek* 'ścieżka', czy *gruszka* 'żarówka'.

W grupie najpopularniejszych czy popularnych słów regionalnych wyraźnie swoją obecność zaznaczają regionalne nazwy żywności, wśród nich także nazwy owoców i przypraw. Do powszechnie znanych i używanych, lub przynajmniej potwierdzonych przez ponad 50% najstarszych bydgoszczan, należą *dukane kartofle* 'piure z ziemniaków', *sznytki* 'kromki chleba, kanapki', *szneka z glancem* 'drożdżówka z lukrem', *leberka* 'wątrobianka', *aintopf* 'jednogarkowa potrawa, zwykle zupa wieloskładnikowa', *kubaba* 'ziele angielskie', *kuch* 'placek', *nudle* 'makaron', *zylce* 'zimne nóżki, galaretkę mięsna', *klapsztula* 'kanapka, pajda chleba', *świętojanki* 'porzeczeki', *glubki* 'śliwki', *redyski* 'rzodkiewki', *plindze* 'placki ziemniaczane', *skrzeczkill/skrzyczki* 'skwarki', *kaszówka* 'kaszanek', *wursztzupa* 'zupa na kiełbasie', *młodzi* 'drożdże', *bombomsy* 'cukierki', *kumyśniak* 'chleb razowy', *sztula* 'pajda chleba'. Spośród wymienionych dwa, tj. *dukane kartofle* i *sznytki*, dobrze utrzymują się w gwarze bydgoskiej niezależnie od wieku respondentów, należą one do grupy 7 regionalizmów (74%) najlepiej potwierdzonych także w języku młodego pokolenia. Z kolei znajomość wyrazów: *bombomsy*, *kaszówka*, *nudle*, *glubki*, *kubaba*, *ajntopf*, *kuch*, *wursztzupa*, *szneka z glancem* potwierdza kilkanastu młodych respondentów (do 20%), jeszcze słabiej w ich języku zakorzenione są takie nazwy pożywienia, jak: *leberka*, *klapsztula*, *zylce*, *świętojanki* czy *redyski* (kilkuprocentowe potwierdzenia lub znane jedynie przez pojedyncze osoby), a do w ogóle nieznanymi należą na przykład *kumyśniak*, *młodzi*, *plindze*, *sztula*.

Wyraziście rozbudowaną grupę znaczeniową tworzą także regionalne określenia ludzi. Są wśród nich formy ekspresywne, pozwalające wartościować wygląd człowieka, jego cechy psychiczne, sposób zachowania, znane niemal powszechnie lub osiągające przynajmniej ponad 50% potwierdzeń, np.: *fleja* 'brudas, flejtuch', *bamber* 'bogaty gospodarz wiejski', *gajda* 'brudas, flejtuch', *gzuby* 'małe dzieci', *luj* 'łobuz, chuligan', *lofer* 'pędziwiatr, łazęga', *lorbas* 'wyrostek, człowiek z marginesu społecznego', *luntrus* 'łobuz, chuligan', *prukwa* 'obelżywie o starej kobiecie'. Zarówno *fleję* (75%), jak i *luja* (65%) można uznać za dobrze utrwalone również w języku bydgoskiej młodzieży. Nieobce są jej także znaczenia takich wyrazów, jak: *gzuby*, *bamber*, *glajda*, *lofer*, *lorbas* czy *luntrus*. Znajomość ta jest jednak dość wyraźnie ograniczona, ilustruje ją przedział poniżej 30% respondentów. Na osobną uwagę zasługuje nazwa mieszkańca bydgoskiej dzielnicy Szwederowo, tj. *szwederowiak*. To specyficzne, związane z bydgoskimi realiami określenie charakterystyczne dla gwary miejskiej najstarszych bydgoszczan (83%) zyskuje prawie

50% potwierdzeń w języku osób młodych. Jeszcze inaczej w przekroju pokoleniowym kształtuje się stopień zakorzenienia germanizmów nazywających ludzi ze względu na wykonywany zawód typu *kuczer* ‘woźnica’, *baniarz* ‘kolejarz’ czy *hajcer* ‘palacz’. O ile znaczenia przywołanych wyrazów znajdują liczne potwierdzenia (*kuczer* nawet ponad 70%) w języku najstarszych bydgoszczan, o tyle w ogóle nie funkcjonują one w języku bydgoskiej młodzieży. Jeśli chodzi o starszą generację, to w większości – zgodnie z informacjami badanych – znajomość tych określeń jest bierna.

Spójrzmy z kolei na sposób funkcjonowania w przekroju pokoleniowym gwarowych określeń tworzących niemniej charakterystyczne i rozbudowane pole, tj. nazwy – najogólniej mówiąc – związane z gospodarstwem domowym, określenia przedmiotów, urządzeń, również nazwy pomieszczeń czy wyrazy służące nazwaniu ich wyposażenia. Przykładowo można podać, że ponad 90% respondentów wąż gumowy zwie *szlauchem*, szczotkę ryżową – *sgrubrem*, łopatkę – *szufelką*, niski, drewniany stołek – *ryczką*, łopatę – *szypą*, gąbkę, myjkę – *szwamką*, dyscyplinę – *pydą*, a dzbanek, metalowy pojemnik na mleko – *kanką*. Dobrze, bo potwierdzone przez przynajmniej 50% respondentów, utrzymują się takie nazwy pomieszczeń, jak: *sypialka* ‘sypialnia’ (75%), *jadalka* ‘jadalnia’ (57%), *antrejka* ‘przedpokój’ (57%) czy określenia ich wyposażenia, w tym też nazwy przedmiotów i urządzeń, np.: *deczka* ‘serwetka, obrusik’ (59%), *plata* ‘piec kuchenny’ (61%), *fajerki* ‘żeliwne kręgi piecowe’ (73%), *bormaszyna* ‘wiertarka’ (81%), *miech* ‘worek’ (71%), *szpilorek* ‘przebijak szewski’ (70%), *kista* ‘skrzynia’ (70%), *tablet* ‘taca’ (76%), *węborek* ‘wiadro’ (57%), *byksa* ‘puszka’ (63%), *tutka*⁷ ‘torebka papierowa’ (73%), *tytka* ‘torebka papierowa’ (55%), *topek* ‘garnuszek, kubek’ (56%). W języku młodego pokolenia spośród wymienionych słów lepiej zakorzenionym okazuje się germanizm *sgruber* (43%), niższą zaś częstotliwość potwierdzeń mają określenia *szwamka*, *ryczka*, *pyda*, *tutka* (20% do 30%), *szypa* (10% do 20%), kilkuprocentowe zaś lub wyjątkowe – wyrazy *miech*, *kista*, *plata*, *węborek* czy *topek*. Znajomości *antrejki*, *szpilorka*, *byksy* nie odnotowuje się w ogóle. Z kolei dość wysoką frekwencję znaczeń wyrazów *sypialka* (55%) i *jadalka* (48%) można raczej uzasadnić ich przejrzystą budową słowotwórczą niż znajomością regionalnego znaczenia.

Grupę dobrze rozbudowaną, ciekawie prezentującą się w przekroju pokoleniowym, stanowią jeszcze regionalne nazwy odzieży, w tym nazwy ubrań, obuwia czy ozdób. Szczególna żywotność charakteryzuje germanizm *laczki* ‘domowe pantofle damskie i męskie bez napiętka’. Prawie wszyscy ankietowani bydgoszczanie, zarówno przedstawiciele starszej (96%), jak i młodej generacji (94%),

⁷ Wyraz ten notowany jest przez SGMP: 415 z kwalifikatorem przestarzały w znaczeniu rurki, gilzy z bibułki do papierosów stosowanym w zachodniej Wielkopolsce, Małopolsce i na Podlasiu. W znaczeniu zaś torebki papierowej podaje się określenie *tytka*.

potwierdzają znajomość wyrazu, choć na marginesie warto dodać, że nierzadko podlega on różnorodnym modyfikacjom znaczeniowym. Dziś wyraz ten jest z pewnością określeniem szerokoterytorialnym, nowsze słowniki odnotowują jego znaczny zasięg społeczny, przypisują stylowi potocznemu (zob. np. PSWP T.18: 432), nie dziwi więc jego sposób funkcjonowania w gwarze miejskiej Bydgoszczy. Inne dobrze utrzymujące się w języku starszych bydgoszczan nazwy odzieży to m.in. *jupka*, *jupa* ‘kurtka’ (84%), *cwyterek* ‘sweterek’ (82%), *klumpy* ‘drewniane chodaki’ (79%), *badeje*//*badejki* ‘kapielówki’ (75%), *ancug* ‘garnitur, ubranie’ (71%), *westka* ‘kamizelka’ (64%), *rydelek* ‘daszek u czapki’ (55%), *szlajfka* ‘kokarda’ (60%), *buksy* ‘spodnie’ (44%), *jaczka* ‘kaftanik’ (42%). Regionalne nazwy odzieży nie znajdują zbyt licznych potwierdzeń w języku młodego pokolenia: od 10 do 20%, zaledwie kilka procent lub po prostu pojedyncze eksplikacje znaczeń. Ich repertuar ogranicza się właściwie do wyrazów: *jupa*, *klumpy*, *buksy*.

Inne regionalne określenia nie tworzą raczej wyrazistych, dobrze rozbudowanych grup semantycznych. Kierując się danymi statystycznymi, za reprezentatywne dla gwary miejskiej starszych bydgoszczan można jeszcze uznać *szkity* ‘nogi’ (85%), *modraki* ‘chabry’ (84%), *macoszki* ‘bratki’ (79%), *bana* ‘pociąg, kolej’ (78%), *pyndełek* ‘tobotek’ (75%), *kolonialka* ‘sklep spożywczy’ (72%), *sznupa* ‘gęba, pysk’ (70%), *skład* ‘sklep (handlowy)’ (65%), *berlinki* ‘barki drewniane, bezsilnikowe’ (66%), *firtell*//*fyrteł* ‘dzielnica, zaułek’ (60%), *knyf* ‘sposób na coś, fortel’ (46%).

Dane liczbowe i procentowe potwierdziły oczywiste – jak się wydaje – różnice co do sposobu funkcjonowania słownictwa regionalnego w przekroju pokoleniowym. Oczywisty wydaje się także fakt lepszego stopnia zakorzenienia osobliwych form gwary miejskiej w języku najstarszych bydgoszczan wobec ich dość nikłej znajomości w języku młodego pokolenia. Analizy porównawcze pozwoliły na wydobycie warstwy słownictwa regionalnego dobrze zakorzenionego niezależnie od pokolenia, np. *laczki*, *dukane* *kartofle*, *sznytki*, *fleja*, *luj*, *szruber*. Dowodzą nadto, że formy potwierdzone w środowisku ludzi młodych tylko przez pojedyncze osoby (*redyski*, *ancug*, *węborek*, *luntrus* itd.) lub młodzieży w ogóle nieznanne (np. *kuczer*, *baniarz*, *hajcer*, *antrejka*, *szlajfka*, *kolonialka*) są dobrze zakorzenione w języku najstarszych bydgoszczan. Daje się też zaobserwować pewna prawidłowość statystyczna. Otóż, regionalizmy dobrze utrzymujące się w gwarze miejskiej osób starszych, potwierdzone zwykle przez prawie wszystkich respondentów lub przynajmniej przez ponad 50%, zyskują najczęściej potwierdzenie w przedziale od 10% do 30% młodych respondentów. Tak więc stopień zakorzenienia słów regionalnych w języku osób starszych warunkuje ich sposób funkcjonowania w języku młodzieży. Z pewnością żywotności przywołanych przykładowo osobliwości sprzyja fakt ich przynależności do wymienionych grup znaczeniowych, oraz że „obsługują” one sferę życia codziennego, obejmują sprawy bytowe człowieka, pozwalają też na wyrażenie różnych stanów emocjonalnych. Młodzież najczęściej sięga po regionalne nazwy pożywienia, zdecydowanie zaś rzadziej po nazwy odzieży, które też nie

należą do zbyt rozbudowanych w języku starszych bydgoszczan. Nie wszystkie analizowane wyrazy regionalne należą dziś – zgodnie z deklaracjami respondentów – do ich czynnego słownika, w określonej jednak sytuacji komunikacyjnej, także tej badawczej, potrafią przywołać z pamięci znaczenia tych, które stanowią bierną część ich słownika.

Bibliografia

- Bartnicka B., 1993a, *Regionalizmy w mowie młodzieży z Wileńszczyzny*, [w:] *Polszczyzna Mazowska i Podlasia. Różnice w mowie pokoleń*, Łomża –Warszawa, s. 105-113.
- Bartnicka B., 1993b, *Różnice w mowie pokoleń*, [w:] *Polszczyzna Mazowska i Podlasia. Różnice w mowie pokoleń*, Łomża –Warszawa, s. 25-30.
- Dyzak A. S., 2002a, *Dialektyzmy wielkopolskie w mowie mieszkańców Bydgoszczy*, [w:] *Gwary dawniej i dziś. Z zagadnień metodologii i opisu leksyko graficznego*, pod red. S. Cygana, Kielce, s. 71-82.
- Dyzak A. S., 2002b, *Słownictwo gwary miejskiej mieszkańców Bydgoszczy*, „*Język Polski*” LXXXII, z. 2, s. 100-104.
- Dyzak A. S., 2003, *Germanizmy w mowie mieszkańców Bydgoszczy*, [w:] *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność*, pod red. M. Święcickiej, Bydgoszcz, s. 81-94.
- Dyzak A. S., 2004, *Gwara miejska czy tylko stylizacja na język mówiony mieszkańców Bydgoszczy w „Moście Królowej Jadwigi” Jerzego Sulimy-Kamińskiego*, [w:] *Polszczyzna mówiona mieszkańców miast. Księga referatów z konferencji językoznawczej w Białymstoku*, pod red. H. Sędziak, Białystok, s. 251-259.
- Kowalikowa J., 1981, *Niektóre regionalizmy leksykalne w mowie młodzieży szkolnej Krakowa*, w: *Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa*, pod red. B. Dunaja, Kraków, s. 69-87.
- Kowalikowa J., 1991, *Słownictwo młodych mieszkańców Krakowa*, Kraków.
- Mincer F., 2003, *Bydgoszcz – dzieje miasta i okolic*, [w:] *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność*, pod red. M. Święcickiej, Bydgoszcz, s. 15-52.
- Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M., 1991, *Leksykalne elementy regionalne w języku poznańskiej młodzieży*, [w:] *Zagadnienia komunikacji językowej dzieci i młodzieży*, pod red. J. Porayskiego-Pomsty, Warszawa, s. 137-145.
- Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M., 1994, *O sposobach definiowania regionalizmów wielkopolskich przez uczniów*, [w:] *Słowa służebne. Prace ofiarowane Profesor Monice Gruchmanowej na 70-lecie Jej Urodzin*, pod red. H. Zgótkowej, Poznań, s. 23-39.
- Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M., 1995, *Struktura formalno-semantyczna wielkopolskiego słownictwa regionalnego. Rzeczowniki*, [w:] *Materiały XVII Konferencji Młodych Językoznawców-Dydaktyków*, pod red. A. Otfinowskiego, Bydgoszcz, s. 147-153.
- Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M., 1999, *Uwagi o funkcjonowaniu regionalizmów w języku poznańskiej młodzieży*, [w:] *Słownik gwary miejskiej Poznania*, pod red. M. Gruchmanowej i B. Walczaka, Warszawa–Poznań, s. 124-127.
- PSWP, 1995-2005, *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 1-50, pod red. H. Zgótkowej, Poznań.

- SGMP, 1999, *Słownik gwary miejskiej Poznania*, pod red. M. Gruchmanowej i B. Walczaka, Warszawa–Poznań.
- Walczak B., Witaszek-Samborska M., 1988, *Archaiczna warstwa poznańskich regionalizmów leksykalnych*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” XXXVI, s. 279-285.
- Witaszek-Samborska M., 1985, *Regionalizmy fonetyczne w mowie inteligencji poznańskiej*, „Slavia Occidentalis” 42, s. 91-104.
- Witaszek-Samborska M., 1986, *Regionalizmy morfologiczne i syntaktyczne w mowie inteligencji poznańskiej*, „Slavia Occidentalis” 43, s. 159-173.
- Witaszek-Samborska M., 1987, *Regionalizmy leksykalne w mowie inteligencji poznańskiej*, „Studia Polonistyczne” XIV/XV, s. 335-347.
- Święcicka M., 2003a, *Słownictwo regionalne w języku młodego pokolenia bydgoszczan*, [w:] *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, t. XI, pod red. Z. Krążyńskiej i Z. Zagórskiego, Poznań 2003, s. 147-159.
- Święcicka M., 2003b, *Sposoby definiowania regionalizmów przez młodych mieszkańców Bydgoszczy*, [w:] *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność*, pod red. M. Święcickiej, Bydgoszcz, s. 95-114.
- Wierzchowska B., 1952, *Różnice w mowie pokoleń*, „Poradnik Językowy”, z. 10, s. 13-24.
- Wróblewski P., 1981, *Regionalizmy w języku inteligencji białostockiej*, [w:] *Współczesna polszczyzna. Wybór zagadnień*, pod red. H. Kurkowskiej, Warszawa, s. 309-320.